

Sygn. akt VI ACa 147/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i nałożenie kary pieniężnej

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 listopada 2012 r.

sygn. akt XVII AmA 50/11

I oddala apelację;

II zasądza od (...) w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 147/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 grudnia 2010 r./ nr (...) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że działanie powódki (...) w W. polegające na stosowaniu we wzorcu umownym zatytułowanym „Umowa o warunkach odpłatności za świadczone usługi edukacyjne” postanowień o treści:

1. „Wysokość opłat dla każdego kierunku studiów w danym roku akademickim określa Rektor (...) w zarządzeniu i podaje do wiadomości studentów przed każdym rokiem akademickim za pośrednictwem Internetu i tablic ogłoszeniowych (§ 3 pkt 2 wzorca),
2. „Wszelkie spory wynikające z niniejszej umowy strony będą rozstrzygać polubownie, a w przypadku braku takiej możliwości, sądem właściwym do rozstrzygania sporu będzie sąd powszechny w Warszawie (§ 4 pkt 4 wzorca), a co stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów polegającą na stosowaniu postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru klauzul abuzywnych.

Za powyższe działanie pozwany nałożył na powódkę karę pieniężną w wysokości 119.105 zł.

Na skutek odwołania wniesionego przez powódkę, w którym zarzuciła naruszenie art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, art. 384 § 1 z zw. z § 2 k.c., art. 384 § 4 k.c., art. 106 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, art. 2 i 42 Konstytucji RP, art. 7, 77 § 1 i art. 80 k.p.a. w zw. z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 26 listopada 2012 r. oddalił odwołanie i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest uczelnią publiczną działającą na podstawie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz wydanych do niej przepisów wykonawczych. Podstawowym zadaniem uczelni w świetle jej statutu jest kształcenie studentów w zakresie prowadzonych kierunków studiów. Kształcenie to odbywa się w formie nieodpłatnych studiów stacjonarnych i odpłatnych studiów niestacjonarnych.

Powódka ze studentami studiów niestacjonarnych zawiera w formie pisemnej umowy określające warunki odpłatności za studia. Przy zawieraniu umów powódka od początku roku akademickiego 2006/2007 posługiwała się wzorcem umowy „Umowa o warunkach odpłatności za świadczone usługi edukacyjne”. Paragraf trzeci tego wzorca stanowi, że powódka pobiera od studenta opłaty za świadczone usługi edukacyjne na podstawie art. 99 w zw. z art. 160 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, a także opłaty za dokumentację dotyczącą przebiegu studiów zgodnie z przepisami wykonawczymi właściwego ministra.

Sąd Okręgowy ustalił, że we wzorcu tym zamieszczone są następujące postanowienia: paragraf 3 pkt 2 „Wysokość opłat dla każdego kierunku studiów w danym roku akademickim określa Rektor (...) w zarządzeniu i podaje do wiadomości studentów przed każdym rokiem akademickim za pośrednictwem Internetu i tablic ogłoszeniowych”, paragraf 4 pkt 4 „Wszelkie spory wynikające z niniejszej umowy strony będą rozstrzygać polubownie, a w przypadku braku takiej możliwości, sądem właściwym do rozstrzygnięcia sporu będzie sąd powszechny w Warszawie”.

Ponadto Sąd ustalił, że w rejestrze klauzul niedozwolonych wpisane są następujące klauzule: pod pozycją 388 – „Za sąd właściwy do rozpoznania spraw spornych strony uznają sąd miejscowo właściwy dla (...)”, pod pozycją 400 – „Zmiana opłaty nie powoduje konieczności zmiany umowy”, pod pozycją 624 – „Uczelnia zastrzega sobie prawo dokonywania zmian wysokości opłat”, pod pozycją 642 – „Wysokość opłat wymienionych w p. a, b, d ustala Rektor i podaje w formie zarządzenia do wiadomości przez rozpoczęciem roku akademickiego”, pod pozycją 1287 – „Zarządzenia, o których mowa w § 1 ust. 2 o treści – nauka w Uczelni jest odpłatna, szczegółowe regulacje dotyczące opłat określają zarządzenia Kanclerza (...) podaje się do publicznej wiadomości przez umieszczenie na tablicach ogłoszeniowych Uczelni”.

Sąd Okręgowy ustalił również, że przychód powódki w 2009 r. z tytułu prowadzonej przez nią działalności gospodarczej wyniósł 340.302.575,52 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wniosek o dopuszczenie w sprawie dowodu z przesłuchania w charakterze strony prof. dr hab. K. G. nie został uwzględniony, ponieważ nie zawierał oznaczenia faktów, które mają być przedmiotem dowodu.

W tych okolicznościach Sąd uznał odwołanie za niezasadne.

Niezasadny okazał się, zdaniem Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ponieważ zarzutowi temu \sprzeciwia się już samo literalne brzmienie tego przepisu, z którego wynika, że posługiwanie się we wzorcach postanowieniami już wpisanymi do rejestru klauzul abuzywnych jest działaniem bezprawnym i samo w sobie stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Sąd Okręgowy powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 lipca 2006 r. (III SZP 3/06) oraz w wyroku z dnia 12 kwietnia 2011 r. (III SK 44/10) stwierdził, że stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i

Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479 ind. 45 § 2 k.p.c. może być uznane także w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów.

Za bezprzedmiotowe Sąd Okręgowy uznał zarzuty naruszenia art. 384 § 1 k. c. w zw. z paragrafem 2 i 4 tego artykułu, bowiem istotą zarzucanej praktyki nie jest posługiwanie się wzorcem lecz zawarcie w nim klauzul tożsamyh z wpisanymi do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone. Pierwsza z klauzul przyznaje kontrahentowi konsumenta prawo do jednostronnego określenia ceny, w tym jej podwyższenia, w trakcie wykonywania umowy, a druga narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Abstrahując od powyższego powódka nie wykazała, że zamieszczając wzorzec umowny w Internecie uczyniła to sposób umożliwiający jego przechowywanie i odtwarzanie w zwykłym toku czynności. Samo bowiem zamieszczenie tekstu w Internecie nie oznacza, że osoba zapoznająca się z jego treścią ma możliwość jego przechowywania (np. dzięki możliwości jego pobrania na własny komputer) i odtwarzania w zwykłym toku czynności.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 106 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Sąd odkreślił, że możliwość nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej nie oznacza dowolności, ponieważ w tym zakresie Prezes UOKiK powinien kierować się zasadą równości i proporcjonalności oraz kryteriami określonymi w art. 111 powyższej ustawy. Sąd Okręgowy odwołując się natomiast do poglądu Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. akt P/98), że art. 83 Konstytucji nakłada na każdego obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej, zatem sam fakt naruszenia prawa stanowi podstawę do zastosowania sankcji, a obiektywna odpowiedzialność w prawie administracyjnym nie stanowi naruszenia Konstytucji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że skoro powódka nie kwestionuje spełnienia przesłanek z art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, jak również nie stawia zarzutu, że nastąpiło w tym przypadku przekroczenie granic uznania administracyjnego, to nie może ona skutecznie zarzucać pozwanemu naruszenia tego przepisu, ponieważ zachowanie pozwanego mieściło się w granicach określonych przez tę normę.

Za bezpodstawny Sąd Okręgowy uznał też zarzut naruszenia art. 2 i 42 Konstytucji RP, bowiem wbrew twierdzeniom powódki istnieją przesłanki normatywne, od których uzależnione jest nałożenie kary pieniężnej, a określają je art. 106 ust. 1 i art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (czas naruszenia, stopień oraz okoliczności naruszenia przepisów ustawy, uprzednie naruszenie przepisów ustawy).

Sąd pierwszej instancji podniósł również, że odpowiedzialność z tytułu naruszenia obowiązków wynikających z ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów jest odpowiedzialnością obiektywną, co oznacza, że stwierdzenie zawinonego charakteru naruszenia nie jest przesłanką stwierdzenia naruszenia jej przepisów. Wobec tego rozważania w przedmiocie winy przedsiębiorcy są zbędne z punktu widzenia możliwości zastosowania przepisów prawa materialnego takich jak praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Natomiast element subiektywny w postaci umyślności lub nieumyślności jest okolicznością braną pod uwagę przy ustalaniu wysokości kary.

Odnosnie do podnoszonego przez powódkę zarzutu niezastosowania „do sankcji administracyjnych gwarancji i zasad konstytucyjnych funkcjonujących w obrębie prawa karnego”, Sąd Okręgowy podkreślił, że jest on ogólnikowy, natomiast z uzasadnienia odwołania wynika, że powódce chodziło o to, że pozwany nie uwzględnił kwestii zawinienia.

Niemniej jednak zarzut ten, zdaniem Sądu Okręgowego, nie odpowiada prawdzie, ponieważ pozwany w uzasadnieniu decyzji stwierdził, że naruszenie art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów było co najmniej nieumyślnie, podkreślając, że powódka jest profesjonalistą, rejestr postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone jest jawny i publicznie dostępny, a zakaz stosowania zawartych w nim klauzul nie budzi wątpliwości.

Sąd podkreślił, że jakkolwiek pozwany nie odniósł się w uzasadnieniu decyzji do twierdzeń powódki w zakresie intencji przyjęcia zakwestionowanych w niniejszym postępowaniu postanowień wzorca umownego, to jednak dla rozstrzygnięcia nie ma to istotnego znaczenia, bowiem jak wynika z bogatego orzecznictwa Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie może ograniczyć sprawy wynikającej z odwołania od decyzji Prezesa UOKiK tylko do funkcji sprawdzającej prawidłowość postępowania administracyjnego, a zadaniem tego sądu jest merytoryczne rozpoznanie

sprawy, przedmiotem której jest spór powstający między stronami dopiero po wniesieniu odwołania. Choć Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów bierze przy rozstrzyganiu pod uwagę materiał zgromadzony również w postępowaniu administracyjnym, to jednak nie pozbawia to stron możliwości podejmowania inicjatywy dowodowej, co stanowi przejaw kontrydiktoryjności tego postępowania.

Sąd nie zaaprobował twierdzeń powódki, że intencją przyjęcia przez nią zaskarżonych postanowień była troska między innymi o stronę ekonomiczną studentów. Postanowienie dotyczące rozstrzygania sporów wyłącznie przez sąd powszechny w Warszawie godzi właśnie w stronę ekonomiczną studentów, ponieważ zmusza studenta do pokrycia kosztów przejazdu do W. w sytuacji, gdy zgodnie z przepisami prawa właściwy miejscowo byłby sąd miejsca zamieszkania studenta.

Twierdzenie natomiast powódki co do przyświecającej jej intencji „normalnego podejścia do korzystania przez młodą część społeczeństwa informacyjnego do takiego sposobu komunikowania się” nie przystaje do istoty sprawy, ponieważ korzystanie z nowoczesnych form komunikowania się nie pozostaje w opozycji do przestrzegania obowiązującego w tym zakresie prawa.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez pozwanego art. 7, 77 § 1 i art. 80 k.p.a. w zw. z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Sąd Okręgowy wskazał, że nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem nawet gdyby w postępowaniu administracyjnym doszło do uchybień proceduralnych (w tym wypadku nieodniesienie się do wyjaśnień strony), to nie mogą one być przedmiotem postępowania sądowego mającego na celu merytoryczne rozstrzygnięcie sporu. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ma za zadanie wszechstronne zbadanie wszystkich istotnych okoliczności sprawy przy uwzględnieniu zasad rozkładu ciężaru dowodu i obowiązków stron w postępowaniu dowodowym, tym bardziej, że w postępowaniu dowodowym, w tym również do oceny materiału dowodowego zastosowanie mają odpowiednio stosowane przepisy kodeksu postępowania cywilnego, co wynika z brzmienia art. 84 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Abstrahując od powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że nie są zasadne twierdzenia powódki o braku tożsamości między klauzulami wpisanymi do rejestru postanowień niedozwolonych, a tymi stosowanymi przez powódkę.

Pierwsza z zakwestionowanych klauzul dotycząca wysokości opłat jest tożsama z klauzulami wpisanymi do rejestru pod pozycjami 624 i 642. Klauzule te przyznają kontrahentowi konsumenta prawo do jednostronnego, swobodnego i nieograniczonego podwyższania wynagrodzenia za usługę w trakcie jej świadczenia. Konsument pozostaje więc w sytuacji nierówno prawnej w stosunku do przedsiębiorcy i zmuszony jest przyjąć nową wysokość opłat za kolejny rok studiów, ponieważ odstąpienie od umowy pociąga za sobą niemożność kontynuacji studiów i niezyskanie oczekiwanego wykształcenia mimo poświęconych wcześniej środków oraz własnego czasu.

Odnosnie do drugiej z klauzul dotyczącej sądu właściwego do rozpoznania sporów wynikających z umowy, Sąd wskazał, że tożsama klauzula wpisana jest już do rejestru pod pozycją 388. W obu wypadkach konsument zmuszony jest do ponoszenia kosztów dojazdu do sądu właściwego miejscowo ze względu na siedzibę uczelni także wówczas, gdy z mocy ustawy właściwy byłby sąd miejsca zamieszkania konsumenta.

W zakresie orzeczonej kary pieniężnej, Sąd Okręgowy podkreślił, że stanowi ona 0,3% maksymalnego wymiaru. Wobec tego, że naruszenie, jakiego dopuściła się powódka miało charakter co najmniej winy nieumyślnej, okres naruszenia trwał ponad 2 lata i dotyczył dużej grupy konsumentów, karę należy uznać za łagodną i uwzględniającą wszelkie okoliczności na korzyść powódki.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu: naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez uznanie, że do tego przepisu stosuje się wprost przepis art. 227 i art. 232 k.p.c. poprzez odrzucenie z tego powodu wniosku o przesłuchanie w charakterze strony, art. 160 ust 3 i art. 99 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym poprzez uznanie, że umowa ta zobowiązuje strony do wskazania

w niej wysokości opłat ponoszonych przez studenta, art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez uznanie, że umowa zawarta przez powódkę ze studentami w części dotyczącej wysokości opłat i w części dotyczącej wskazania właściwości sądowej narusza zbiorowe interesy studentów będących konsumentami, art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów i uznaniu, że kwestionowana przez pozwanego umowa narusza zbiorowe interesy konsumentów, art. 111 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez niewzięcie żadnej ze wskazanych w tym przepisie przesłanek pod uwagę przy wymiarze kary i kierowanie się jedynie ograniczeniem, o jakim mowa w art. 106 ust. 1 zdanie pierwsze tej ustawy, art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że nie wykazano, że zamieszczenie tekstu zawierającego wysokość opłat daje możliwość przechowania go w zbiorach osoby zapoznającej się z tekstem oraz poprzez uznanie, że powódka nie kwestionowała naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wysokości kary i jej istotne zamiarkowanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjmuje je za własną. Odnosząc się natomiast do sformułowanych w apelacji zarzutów wskazać należy, że nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 k.p.c. stanowiący, że jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.

Kompetencje sądu wynikające z art. 299 in fine k.p.c. nie mają charakteru bezwzględnie obowiązku, lecz aktualizują się one jedynie wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Naruszenie art. 299 k.p.c. może mieć miejsce wtedy, gdy nieprzesłuchanie stron - mimo zgłoszenia takiego wniosku dowodowego przez jedną z nich albo nawet bez takiego wniosku (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) - mogło wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności, albo gdy dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem, jakim dysponował sąd (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. akt II PK 197/12, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 października 2011 r., sygn. akt VI A Ca 304/11).

Należy podkreślić, że słusznie Sąd Okręgowy podniósł w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że powódka zgłaszając wniosek o przesłuchanie powódki nie wskazała, na jakie okoliczności strona miałaby zeznawać, co zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiło wystarczający powód do pominięcia tego dowodu. Powódka bowiem nie dała Sądowi pierwszej instancji możliwości oceny, czy okoliczności, jakie miałyby być przedmiotem przesłuchania strony mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ponadto należy zwrócić uwagę na charakter przedmiotowej sprawy. Postępowanie dotyczy bowiem naruszenia przez powódkę zbiorowych interesów konsumentów poprzez stosowanie przez powódkę postanowień wzorca umownego, które na mocy prawomocnego wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zostały uznane za niedozwolone i na tej podstawie dokonano ich wpisu do rejestru klauzul abuzywnych. Zatem przedmiotem zainteresowania sądu pierwszej instancji było dokonanie ustaleń, czy postanowienia zaskarżone są tożsame z tymi wpisanymi do rejestru, a do poczynienia tego rodzaju ustaleń nie jest przydatny dowód z przesłuchania stron. Uznać wobec tego należało, że w chwili zamknięcia rozprawy nie istniały okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, a jeszcze niedostatecznie wyjaśnione.

Podkreślenia również wymaga, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny i stanowi jedynie formę uzupełnienia postępowania dowodowego w wypadku, gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.). W szczególności zaś nie jest jego rolą umożliwienie stronie osobistego odniesienia się do twierdzeń i wywodów strony przeciwnej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 października

2012 r., sygn. akt I A Ca 371/12). Dowód z przesłuchania stron podlega takiej samej ocenie, jak pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie. Zatem czy to na wniosek którejkolwiek ze stron, czy też z urzędu dowód taki zostanie przeprowadzony, powinien on dotyczyć, stosownie do treści art. 227 k.p.c., okoliczności istotnych w sprawie.

W tych okolicznościach nie można uznać za zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 k.p.c.

Odnosnie do drugiego z zarzutów apelacyjnych naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 160 ust. 3 i art. 99 ust. 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym stwierdzić należy, że nie jest on zasadny, ponieważ pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Powódka zdaje się zapominać, że postępowanie w przedmiotowej sprawie dotyczy naruszenia zbiorowych interesów konsumentów polegającego na stosowaniu przez nią klauzul wpisanych do rejestru postanowień niedozwolonych.

W tym miejscu należy podkreślić, że stosowanie postanowienia wzorca umowy, które po uznaniu go przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone zostało wpisane do Rejestru, jest zakazane. Zgodnie z art. 479 ind. 43 k.p.c., prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wydany po przeprowadzeniu kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy, ma skutek wobec osób trzecich od dnia wpisania postanowień uznanych za niedozwolone do Rejestru. Przepis ten rozszerza zatem prawomocność wyroku na osoby trzecie, czego skutkiem jest, że wyrok z powodu swojego szczególnego charakteru ma powagę rzeczy osądzonej dla wszystkich i przeciw wszystkim, tzn. zarówno wobec przedsiębiorcy, który dane postanowienie miał w swoich wzorcach, jak i wobec innego przedsiębiorcy, stosującego własny wzorec umowy. Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów stosowanie przez przedsiębiorcę postanowień wpisanych do Rejestru uznaje za działanie wprost bezprawne. Zatem badanie, czy stosowanie postanowienia wzorca wpisanego do Rejestru jest bezprawne w rozumieniu art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów polega nie tylko na ocenie literalnej zbieżności postanowień ale też tożsamości zawartych w nich tez.

W doktrynie przyjmuje się, że w celu wykazania naruszenia art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy, konieczne jest każdorazowe wykazanie przez dwóch elementów tożsamości kwestionowanych klauzul z klauzulami wpisanymi do Rejestru: tożsamości stosunków prawnych oraz treści klauzuli kwestionowanej z treścią klauzuli uznanej za abuzywną. Analiza tożsamości stosunków prawnych może być prowadzona w oparciu o kryterium branży, w jakiej działa przedsiębiorca, który stosuje we wzorcach umów w obrocie konsumenckim kwestionowane postanowienie umowne oraz w jakiej działał przedsiębiorca, którego postanowienie umowne zostało wpisane do Rejestru (np. przedsiębiorca działający w branży turystycznej nie może stosować klauzul wpisanych do Rejestru, które wynikały z działalności przedsiębiorców z branży turystycznej). Z technicznego punktu widzenia Rejestr umożliwia taki sposób wyszukiwania klauzul abuzywnych, aby zawęzić je tylko do jednej branży, ułatwiając tym samym konfrontację wzorców umownych z klauzulami niedozwolonymi. Przy badaniu tożsamości treści klauzuli kwestionowanej z treścią klauzuli wpisanej do Rejestru należy zweryfikować: cel, jakiemu służy kwestionowana klauzula, kontekst, w jakim została ona umieszczona w Rejestrze, a także podobieństwo stanu faktycznego, będącego podstawą abstrakcyjnej oceny abuzywności danej klauzuli.

Oceniając zatem klauzule stosowane przez powódkę z klauzulami wpisanymi do Rejestru należy uznać, że są one klauzulami tożsamymi zarówno, gdy idzie o kryterium branży jak również celu, jakiemu służą, kontekstu, w jakim zostały umieszczone w Rejestrze oraz stanu faktycznego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Niezasadnie powódka kwestionuje powołanie się przez Sąd Okręgowy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r. (III SZP 3/06), zgodnie z którą stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów (art. 23a ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.).

Jakkolwiek podjęta ona została w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, jednak zachowuje swoją aktualność wobec treści art. 24 ust. 2 pkt 1 obecnie obowiązującej ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Odnosnie do kolejnego zarzutu apelacyjnego tj. naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów podkreślenia wymaga, że naruszenie zbiorowego interesu konsumentów może oznaczać narażenie niezidentyfikowanej grupy potencjalnych lub skonkretyzowanych odbiorców wzorca umownego na uszczerbek interesów, tj. że znajdują się w niekorzystnej sytuacji względem przedsiębiorcy, dotyka wprost sfery ich praw lub obowiązków. Dla stwierdzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów wystarczy ustalić, że konkretne działanie przedsiębiorcy nie ma zdefiniowanego, określonego adresata, a zatem, że wszyscy potencjalni kontrahenci przedsiębiorcy, przyjmując wzorzec (klauzulę) do swojego stosunku umownego, znajdują się w takim samym "negatywnym" położeniu. Takie negatywne położenie nie dotyczy wyłącznie sfery ekonomicznej, ale także może dotyczyć prawa konsumenta do zrozumienia rzeczywistych intencji przedsiębiorcy co do konsekwencji danego postanowienia.

Sąd Okręgowy oceniał stosowanie przez powódkę klauzul w kontekście ich zbieżności z klauzulami wpisanymi do Rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umownych. Przy czym sąd nie odnosił się do zawieranych przez powódkę ze studentami umów cywilnoprawnych.

Podkreślić należy, że po wpisaniu klauzuli do rejestru przedsiębiorca stosujący ją ma niewielkie możliwości obrony, ponieważ jej abuzywność została zbadana na etapie abstrakcyjnej kontroli sądowej. Tak więc w niniejszym postępowaniu brak jest miejsca na roztrząsanie kwestii spełnienia przez zaskarżone postanowienia przesłanek art. 385 ind. 1 k.c..

Wobec powyższego nie jest również zasadny zarzut apelacji, jakoby Sąd Okręgowy naruszył art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, skoro powódka, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, naruszyła zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24 powyższej ustawy.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zgodnie z którym przy ustalaniu wysokości kar pieniężnych, o których mowa w art. 106-108, należy uwzględnić w szczególności okres, stopień oraz okoliczności naruszenia przepisów ustawy, a także uprzednie naruszenie przepisów ustawy, Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest on zasadny. Wbrew twierdzeniom powódki zawartym w apelacji Sąd Okręgowy oddalając jej odwołanie od decyzji Prezesa UOKiK wziął pod uwagę okoliczności wymienione w art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Okoliczności te zdecydowały, że kara wymierzona powódce stanowi 0,3% maksymalnego przewidzianego przez ustawę wymiaru kary zważywszy na przychód uzyskany przez powódkę w roku poprzedzającym rok, w którym nałożona została kara.

Odnosnie do ostatniego zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. stwierdzić należy, że przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie jest stosowanie przez powódkę postanowień wpisanych do rejestru postanowień niedozwolonych, a nie sposób posługiwania się tymi postanowieniami. Dlatego też zarzut powyższy nie jest zasadny. Ubocznie jednak należy zauważyć, że jakkolwiek art. 384 § 4 k.c. nie czyni żadnych rozróżnień podmiotowych w zakresie kontrahenta przedsiębiorcy posługującego się wzorcem w postaci elektronicznej, a więc ma on zastosowanie zarówno w obrocie powszechnym jak i konsumenckim, to jednak w piśmiennictwie wyrażony został pogląd, że jeśli umowa jest zawierana z konsumentem, to udostępnienie wzorca może być zrealizowane jedynie przez przesłanie go pocztą elektroniczną, jeśli natomiast umowa jest zawierana między przedsiębiorcami, to udostępnienie wzorca w postaci elektronicznej może być zrealizowane także przez umieszczenie go na stronie www (patrz T. Szczurowski, Udostępnienie wzorca umowy w postaci elektronicznej, PPH 2005, nr 7, s. 36).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.